

# Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. LUBLIN, PIĄTEK, 2 STYCZNIA 1953 R. NR 1 (2645)

## Dziś w Warszawie zgrupowanie sprawozdawcze z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obróńców Pokoju urządza dziś, dnia 2 stycznia 1953 r., o godzinie 17-ej w Halli Mirowskiej Zgrupowanie Sprawozdawcze z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, z udziałem członków delegacji polskiej oraz członków delegacji zagranicznych, przebywających obecnie w Polsce.

## W pierwszym dniu Nowego Roku Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął Korpus Dyplomatyczny

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 stycznia 1953 r. Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksander Zawadzki przyjął w gmachu Rady Państwa Korpus Dyplomatyczny akredytowany w Polsce. W czasie przyjęcia szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych przedstawieni zostali przewodniczącemu Rady Państwa.

Przedstawiciele dyplomatyczni złożyli przewodniczącemu Rady Państwa swe życzenia z okazji Nowego Roku.

W czasie przyjęcia Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wniósł następujący toast:

„Panowie ambasadorowie, panowie posłowie, panowie charges d'affaires! Było mi miło poznać panów osobiście, jako przedstawicieli państw, z którymi Polska Rzeczypospolita Ludowa utrzymuje stosunki dyplomatyczne zmierzające, zgodnie z podstawowymi zasadami polskiej polityki zagranicznej, do pogłębienia pokojowej i przyjaznej współpracy między wszystkimi narodami.

Dziękuję panom za życzenia noworoczne. Korzystając z okazji, że spotykamy się w dniu Nowego Roku, pragnę ze swej strony wyrazić gorące życzenie, będące pragnieniem całego narodu polskiego, aby rozpoczynający się Nowy Rok przyniósł nam odprężenie w stosunkach międzynarodowych oraz sukcesy w wal-

ce o pełne utrwalenie pokoju na świecie, co jest gorącym pragnieniem wszystkich narodów.

Proszę panów o przekazanie ich narodom oraz wielce dostojnym zwierzchnikom ich państw, najlepszych noworocznych życzeń szczerego i pomyślnego.

„Za pokój i pomyślność w Nowym Roku!”

W imieniu Korpusu Dyplomatycznego przemówił ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Ir, który oświadczył:

„Jako jeden z najstarszych obecnych tu ambasadorów pozwalam sobie w imieniu Korpusu Dyplomatycznego podziękować, panu, panie Przewodniczący, za dzisiejsze przyjęcie.

Podziwiamy pańskie życzenie, aby Nowy Rok przyniósł ludzkości zapewnienie i umocnienie pokoju na całym świecie.

Proponuję wnieść toast z życzeniem szczęścia i pomyślności w Nowym Roku dla narodu polskiego, Rady Państwa, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz dla was, panie Przewodniczący osobiście!”

W przyjęciu wzięli udział: minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski, sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki, dyrektorzy departamentów MSZ — minister pełnomocny M. Wierna i minister pełnomocny St. Gajewski, dyrektor Protokółu Dyplomatycznego MSZ E. Bartol, dyrektor gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Fr. Nowak i naczelnik samodzielnego wydziału MSZ E. Śluczański.

## Warszawa radośnie witała czwarty rok Planu 6-letniego

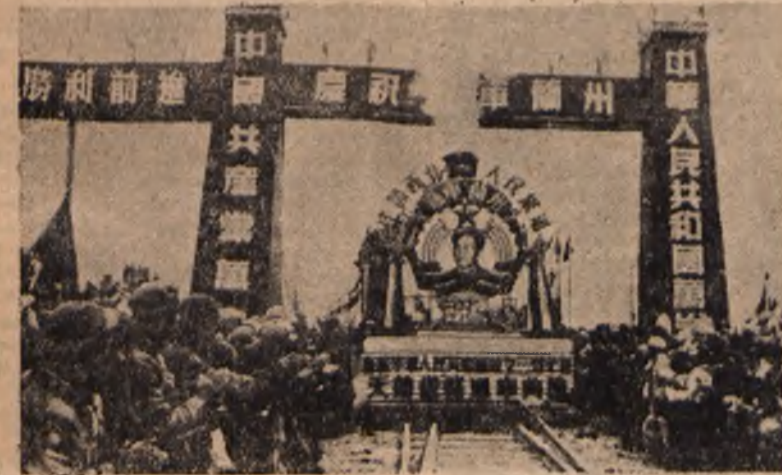
WARSZAWA (PAP). — W nastroju radości i dumy z osiągniętych sukcesów w realizacji zadań 1-ej połowy Planu 6-letniego, pełna entuzjazmu i zapału do walki o zwycięskie wypełnienie poręczanych zadań Programu Frontu Narodowego powitała Warszawa rok 1953.

Przodujący ludzie klasy robotniczej, wybitni przodownicy pracy i racjonalizatorzy, przedstawiciele inteligencji pracującej, aktywiści Frontu Narodowego i ruchu obrońców pokoju spotkali się na uroczystej noworocznej zabawie zorganizowanej przez warszawską Radę Związków Zawodowych w pięknej auli Politechniki Warszawskiej.

Punktualnie o godzinie 24-ej wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz życzył wszystkim zebnanym szczęśliwego Nowego Roku — 4 roku wielkiego Planu 6-letniego.

Okrzykami na cześć pokoju, woda mas pracujących świata — Józefa Stalina i Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta przyjęli zebrani krótkie przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów.

## ROZWÓJ CHIN LUDOWYCH



W Chinach północno-zachodnich została oddana do użytku linia kolejowa Tientsin-Lanczhou. Na zdjęciu: uroczyste udekorowany pierwszy pociąg rusza w drogę do Lanczhou. (Fot — GAF)

## Delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa

### złożyli życzenia noworoczne Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 stycznia br. w godzinach porannych delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa złożyli swe podpisy w księdze życzeń noworocznych dla obywatela Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, wyłożonej w sali Pompejańskiej w Belwederze.

## Odnaczenie ministra spraw zagranicznych NRD Otto Dertingera Orderem Odrodzenia Polski

BERLIN (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odznaczyła ministra Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georga Dertingera Orderem Odrodzenia Polski II klasy za wybitne zasługi na polu umocnienia i rozwoju przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Odnaczenie wręczono ministrowi Dertingerowi w Berlinie przez szefa misji, ambasadora Jana Izydorczyka w obecności wicepremiera rządu NRD Otto Nuschkego, przewodniczącego Izby Krajów dr Lohedanza, przedstawicieli sfer politycznych, kulturalnych i społecznych NRD oraz przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Berlinie.

W uroczystości wzięli również udział prezes Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą profesor Alt i sekretarz generalny Towarzystwa Włoch.

Dekorując ministra Dertingera, szef Misji Dyplomatycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ambasador Jan Izydorczyk oświadczył m. in., że fakt odnaczenia Orderem Polskim ministra Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi najdobitniejszy dowód istnienia między narodem polskim i niemieckim no-

## Ludzie obozu pokoju z ufnością patrzą w przyszłość Noworoczny artykuł wstępny »Prawdy«

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” podsumowuje w artykule wstępnym wydarzenia ubiegłego, 1952 roku. „Prawda” przeciwstawia wspaniałe osiągnięcia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, obozu, na którego czele kroczy Związek Radziecki, mnożącym się oznakom kryzysu ekonomicznego, wzrastaniu bezrobocia oraz spadkowi stopy życiowej mas ludowych w krajach kapitalistycznych.

Jakże głęboki i ostry kontrast — pisze „Prawda” — zarysowuje się dziś przed każdym, kto porównuje bilans rozwoju obozu pokoju, demokracji i socjalizmu z jednej strony — a obozu imperialistycznej reakcji i wojny — z drugiej. W obozie demokratycznym ludzie z ufnością patrzą w przyszłość. Na olbrzymich obszarach od Pekinu i Ulan-Bator do Warszawy i Pragi wre wyjątkowa twórcza praca. Pałos pokojowej pracy ogarnął setki milionów ludzi, budujących nowe życie. Czyż może zresztą być inaczej, skoro ludzie są tu panami własnego losu, skoro kroczą oni naprzód pod okrytym chwałą zwycięskim sztandarem Lenina-Stalina, skoro na czele obozu demokracji i socjalizmu stoi Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, niewzruszona ostoja pokoju na całym świecie.

Pokój i przyjaźń — podkreśla dziennik — stały się prawem we wzajemnych stosunkach między krajami obozu demokracji i socjalizmu. Na tej samej zasadzie pokoju i przyjaźni między narodami o-

piera się cała międzynarodowa polityka tego obozu.

Coś wręcz odmiennego widzimy w krajach kapitalistycznych, w których rok 1952 minął pod znakiem narastania symptomów kryzysu gospodarczego, pod znakiem gwałtownego spadku stopy życiowej mas ludowych, dalszego zaostrenia się wszystkich sprzeczności światowego systemu kapitalistycznego. Wyścig zbrojeń, spadek produkcji dla celów pokojowych, inflacja, wzrost cen i podatków, systematyczne obniżanie się realnej wartości piac, wielkie armie bezrobotnych, dalsza względna i bezwzględna pauperyzacja klasy robotniczej — oto co charakteryzuje sytuację w USA, Anglii, Francji, we Włoszech, Niemczech zachodnich i w Japonii.

Rok 1952 — stwierdza w zakończeniu „Prawda” wykazał ze szczególną wyrazistością, jak opłakane są dla całego świata kapitalistycznego skutki polityki militarystycznej gospodarki narodowej, nieustannego wyścigu zbrojeń.

nia i rozwoju przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną — stwierdził w zakończeniu ambasador Izydorczyk — zostaje pan odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu „Polonia Restituta”.

W odpowiedzi na przemówienie ambasadora Jana Izydorczyka, minister Georg Dertinger podkreślił, że obok umacniania przyjaźni z wielkim, socjalistycznym Krajem Rad żywnością dla narodu niemieckiego sprawą jest strzeżenie jak żrenicy oka granicy pokoju na Odrze i Nysie i jej obrona ze wszelkimi siłami.

Minister Dertinger zapewnił, że pokojowe demokratyczne siły w Niemczech nie będą szczędziły trudu, aby na przekór wszelkim zakusom strzec i bronić granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie, by umacniać nadal pokojowe i przyjazne stosunki między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną i przyczynić się do zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Niezłomna przyjaźń z narodem polskim — stwierdził w zakończeniu minister Dertinger — jest żywnością dla całego narodu niemieckiego. Oby w nowym roku przyjaźni polsko-niemiecka stała się jeszcze mocniejsza, oby wspólna walka o bezpieczeństwo w Europie rozwinęła się jeszcze bardziej.

## Artykuł Przewodniczącego Rady Państwa P. Iskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandra Zawadzkiego w »Prawdzie«

MOSKWA (PAP). — W „Prawdzie” z dn. 30 grudnia br. ukazał się artykuł Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandra Zawadzkiego pt. „Pochodnia wolności, pokoju i postępu”. Artykuł napisany został z okazji 30 rocznicy utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

## Zgon Ludomira Różyckiego

KATOWICE (PAP). — W dniu 1 stycznia br. zmarł w Katowicach przeżywszy 68 lat jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskich Ludomir Różycki.

## Powódź we Włoszech

RZYM (PAP). — Wiele rejonów Włoch środkowych i południowych zostało dotkniętych powodzią. Najpoważniejsze szkody wyrządziła powódź na Sardynii, gdzie wskutek wylewu rzeki Temo wielu mieszkańców było zmuszonych opuścić swe domy. Powódź nawiedziła również prowincję Salerno. W prowincji Frosinone wystąpiła z brzegów ponownie rzeka Liri, zalewając pola w rejonie Sora. W Umbrii Tyber zalał setki hektarów pól.

## Pałac Kultury i Nauki najbardziej zmechanizowaną budową w Polsce

WARSZAWA (PAP). Budowa Pałacu Kultury i Nauki koncentruje uwagę całego społeczeństwa budując najwyższe zainteresowanie wśród pracowników budownictwa. Radziecka załoga budowy Pałacu wskazuje naszym budowniczym wzorową organizację robót, nowoczesne racjonalne metody pracy, przykładem swym uczy jak należy mechanizować poszczególne procesy produkcyjne. Budowa ta staje się szkołą wyższego stopnia, szkołą której doświadczenia przeniesione na nasze place budowy pozwolą dalej rozwijać nasze budownictwo, pogłębiać i rozszerzać dokonany przełom, podnosić na wyższy poziom technikę wykonawstwa.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki jest w chwili obecnej najbardziej zmechanizowaną spośród wszystkich budów w Polsce. Przeciętny stopień mechanizacji dochodzi do 80%.

Do najbardziej zmechanizowanych należą roboty mury i betoniarstwo. Zarówno zaprawę jak i beton przygotowuje nowoczesna betoniarnia bazy na Jelonekach. Wprost stamtąd, w specjalnych pojemnikach zaprawa i beton przywożone są na plac budowy. Również na specjal-

nych pojemnikach dostarczana jest cegła.

Dźwigi samojezdne i wieżowe przenoszą materiały z samochodów na poszczególne stanowiska robocze.

Podobnie zmechanizowany jest montaż stalowych konstrukcji Pałacu. Kranie portalowe podają gotowe elementy olbrzymim dźwigom typu UBK, a te z kolei dostarczają je wprost na stanowiska brygad montażowych. Ogółem budowę Pałacu obsługuje kilkanaście dźwigów różnych typów.

W dużym stopniu mechanicznie wykonuje się stropy poszczególnych kondygnacji wielkiego gmachu. Na placu budowy zorganizowano specjalną wytwórnię, która produkuje potrzebne płyty stropowe. W wytwórni tej wkłada się zbrojenia w gotowej formie, a następnie wlewa się be-

ton. Dla przyspieszenia wiązania betonu — formy są specjalnie podgrzewane. Gotowe już elementy stropowe, dźwigi od razu przenoszą na budowę.

Budowniczo radzieccy dają przykład nie tylko mechanizowania procesów budowlanych, są oni również przykładem dla naszych pracowników budownictwa jak należy racjonalnie wykorzystywać posiadany sprzęt.

## Churchill

### udał się do USA

LONDYN (PAP). — We wtorek wieczorem Churchill opuścił Londyn udając się do Stanów Zjednoczonych; gdzie spotka się z nowo wybranym prezydentem Eisenhowerem i z prezydentem Trumanem.

## Nowe zbrodnie Amerykanów w obozach jenieckich

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w okresie świąt Bożego Narodzenia w obozach jenieckich na wyspie Kożedo, Czedżudo i w Pusanie Amerykanie znowu zamordowali 4 jeńców wojennych. Wiadomość powyższa pochodzi z oficjalnych źródeł amerykańskich. Agencja podkreśla, że według informacji amerykańskich, liczba zamordowanych i rannych wojennych od chwili uchwa-

lenia przez ONZ bezprawnej rezolucji w sprawie problemu koreańskiego wzrosła do 220.

Agencja podkreśla, że po uchwaleniu przez ONZ wspomnianej rezolucji, amerykańskie władze wojskowe stosują jeszcze bardziej bezwzględne metody w stosunku do ludowych jeńców wojennych, usiłując wcielić ich do marionetkowych wojsk Li Syn-mana.

## Nie chcą dłużej służyć wywiadowi amerykańskiemu

WARSZAWA (PAP). Do władz granicznych zgłosili się obywatele polscy — Wanda Weber i Jan Homa prosząc o prawo powrotu do kraju. Jak się okazało, do ostatniego czasu Jan Homa, pseud. „Ojciec Jan” i Wanda Weber, pseud. „Zula”, byli czynni w finansowanym i kierowanym przez wywiad amerykański emigranckim ośrodku wywiadowczym w Monachium występującym pod nazwą „Wydział krajowy rady politycznej”. Na czele tego ośrodka szpiegowskiego stał przedstawiiciel tzw. „Stronnictwa narodowego” — Furka Władysław, pseud. „Piotr”.

Nie chcą dłużej brać udziału w zbrodniczej robocie wymierzonej przeciwko Polsce, wyżej wymienieni uciekli z Niemiec zach. i zgłosili się do władz polskich z prośbą o zezwolenie na powrót do kraju.

Wymienieni przekazali władzom Bezpieczeństwa Publicznego obfity materiał, demaskujący zarówno metody działania wywiadu amerykańskiego, jak też tzw. „Rady politycznej” będącej na usługach tego wywiadu.

## Stanisław Tolwiński zastępcą min.-szefa Urzędu Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Stanisława Tolwińskiego dotychczasowego dyrektora generalnego zespołu II w Urzędzie Rady Ministrów zastępcą ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów.

## Francja nadal bez rządu Radykał Meyer trzecim kandydatem na premiera

PARYŻ (PAP). — Z uwagi na to, że wielu deputowanych z partii radykałów oraz z ugrupowania tzw. „niezależnych” pod naciskiem opinii publicznej odmówiło przystąpienia do utworzenia rządu, kandydatem na premiera został Daniel Meyer. Trzeci kandydat na premiera, Daniel Meyerowi.

## Przemysł węglowy ZSRR wykonał plan roczny przedterminowo

MOSKWA (PAP). W dniu 29 grudnia ub. r. przemysł węglowy Związku Radzieckiego wykonał roczny plan wydobycia.

Górnicy radzieccy dali w r. 1952 o 80 proc. więcej węgla, aniżeli w roku 1940.

Znacznie wzrosło wydobycie węgla we wszystkich zagłębiach węglowych ZSRR, np. w Zagłębiu podmoskiewskim zwiększyło się ono 1,5 raza, w rejonach wschodnich: w Zagłębiu Kuźnieckim i Karagandzie — 2,3 raza.

W ciągu trzech ostatnich lat przyrost wydobycia węgla wynosił w ZSRR 74 miliony ton.

MOSKWA (PAP). W dniu 26 grudnia ub. r. zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego wszystkie zakłady przemysłu naftowego.

## Z Kraju Rad



W Związku Radzieckim w toku szeroko rozwiniętego współzawodniczenia pracy, ruchu racjonalizatorskiego i ruchu stachanowskiego wychowano licznych przodowników pracy. Na zdjęciu: Foma Trofimow — słynny hutnik Ukrainy, zatrudniony przy obsłudze wielkiego pieca Nr 5 w hucie im. Pietrowskiego w Dniepropietrowsku. (Fot — CAF)

## Te helmy i mundury coś nam przypominają...



Według zamierzeń Stanów Zjednoczonych Austria ma stać się arsenałem wojennym oraz półkolonią amerykańskiego imperializmu. Wbrew protestom przedstawicieli ZSRR w Komisji Kontroli prowadzone są we wzmocnionym tempie przygotowania do całkowitej remilitaryzacji Austrii. Na zdjęciu: defilada żandarmerii austriackiej. (Fot — CAF)

## Z rubryki wydarzeń 1952 r.

# Rok 1952 — rokiem wielkich zysków monopolii i pogłębiania się nędzy mas pracujących USA

NOWY JORK (PAP). — Rok 1952 był rokiem olbrzymich zysków monopolii amerykańskich, a równocześnie rokiem dalszej pauperyzacji mas pracujących, przede wszystkim klasy robotniczej USA.

Przestawienie gospodarki na tory wojenne i przerzucenie ogromnych wydatków wojennych na barki mas pracujących wywołało dalszy spadek stopy życiowej ludności, obniżenie realnej wartości płac robotniczych, wzmocnienie się wyzysku, zwiększenie podatków, wzrost cen artykułów żywnościowych i pierw-

szej potrzeby, podrożenie komornego, kosztów leczenia itd.

Według danych dziennika „Wall Street Journal”, zyski 727 wielkich towarzystw amerykańskich w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1952 r. były najwyższe w historii Stanów Zjednoczonych i o 5,2 proc. przewyższyły zyski za ten sam okres ubiegłego roku.

Rok 1952 przyniósł masom pracującym dalsze obniżenie się realnej wartości płac. Według danych biuletynu organizacji robotniczej, zajmującej się badaniem warunków społecznych, realna wartość przeciętnej płacy robotniczej, uwzględniając jedynie 2 czynniki: wzrost podatków i cen artykułów pierwszej potrzeby, spadła w 1952 r. w porównaniu do roku ubiegłego o 148 dolarów.

Wskutek zwiększenia podatków i wzrostu drożyzny począwszy od 1950 r. — stwierdza biuletyn — przeciętnej rodzinie robotniczej brakuje rocznie średnio 422 dolarów na pokrycie minimalnych kosztów utrzymania, określonych przez rząd.

Ludzie pracy w Ameryce zmuszeni są brnąć w dług. Według niepełnych danych, zamieszczonych przez prasę amerykańską, zadłużenie ludności z tytułu zakupów na kredyt wynosiło w 1952 r. 21,5 miliarda dolarów. Tygodnik „Business Week” podkreśla, że pod koniec roku suma ta dojdzie do 23 miliardów dolarów.

Atak monopolii na stopę życiową i prawa robotników zaostrzył walkę klasową. Świadczy o tym m. in. ruch strajkowy. Według danych biuletynu ministerstwa pracy w 1951 r. odbyło się w USA 3910 strajków (17,5 miliona straconych roboczo-dniówek), a w 1952 r. w ciągu zaledwie pierwszych 9 miesięcy zanotowano w USA 4750 strajków (ze

stratą 48,5 miliona roboczo-dniówek).

Nowy, 1953 rok wita ją robotnicy amerykańscy z uczuciem wielkiego zaniepokojenia. Nawet sam przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), reakcjonista Meaney w swej odezwie noworocznej uprzedza, że „już obecnie powinni być podjęte zdecydowane kroki, aby zapobiec głębokiej depresji, której towarzyszy ogromny wzrost bezrobocia”.

## Wyposażenie dywersantów



Część wyposażenia szpiegów i dywersantów, Stefana Skrzyszowskiego i Dionizego Sosnowskiego, zrzuconych w dn. 4.XI.1952 r. przez amerykański samolot, na terenie woj. koszalińskiego. — Na zdjęciu: kombinizony i helmy amerykańskie, w które zaopatrzeni byli dywersanci. (CAF)

## Słowa których słucha cały świat

Wywiad towarzysza Stalina dał nowy oręż narodom walczącym o pokój. W wywiadzie tym towarzysz Stalin jeszcze raz z siłą podkreślił pokojowy charakter polityki ZSRR, wskazał konkretne środki, zmierzające do rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej, oraz podkreślił możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów. Wskazania towarzysza Stalina dla narodów wywołują popłoch w obozie organizatorów nowej wojny. Z przerażeniem widać oni, że słowa towarzysza Stalina są natchnieniem dla całej, pokój miłującej ludzkości.

Dziennik „New York Times”, którego korespondentowi towarzysz Stalin udzielił wywiadu, stwierdza w artykule wstępnym: „Symboliczny dla maksimum autorytetu posiadane przez Stalina jest fakt, iż każde jego oświadczenie przykuwa natychmiast, niejako przymusowo, uwagę całego świata”. Jak stwierdza dziennik „New York Post”, słowa Stalina wywarły tak ogromne wrażenie w Stanach Zjednoczonych, że odmowa przygotowania spotkania Stalina — Eisenhower oznaczają będzie oficjalne przyznanie, iż USA „obawiają się pokojowych rozmów”.

W artykule pt. „Nowa perspektywa dla pokoju” postępowy dziennik amerykański „New York Daily Worker” stwierdza: „Odpowiedź Stalina dowodzi, że możliwy jest pokój na świecie. Od Eisenhowera zależy sprawa wykorzystania możliwości zakończenia wojny w Korei, jak również pokojowego uregulowania wszystkich innych problemów spornych”.

Wrażenie, jakie wywarł w opinii amerykańskiej wywiad towarzysza Stalina, zmusił przyszedłego sekretarza stanu w rządzie Eisenhowera — Johna Fortera Dullesa, do złożenia deklaracji, w której zapowiedział, iż rząd USA zawsze sta-

Doniesienia prasy kapitalistycznej z Londynu, Paryża, Rzymu, Brukseli, Bonn mówią, że społeczeństwa zachodnio-europejskie powitały z nową nadzieją wywiad Stalina. Olbrzymie zainteresowanie opinii publicznej nowym przejawem pokojowej polityki ZSRR sprawiło, że wywiad Stalina jest obecnie głównym tematem komentarzy prasy tych krajów.

Prasa brytyjska wiąże ze sprawą wywiadu stalinowskiego projekt wyjazdu Churchilla do USA, gdzie ma się on spotkać z Eisenhowerem. Wyraża ona przy tym nadzieję, że Wielka Brytania nie będzie wyłączona z rozmów „na wysokim szczeblu”.

Na doniosłość wywiadu Stalina wskazuje reakcyjny dziennik francuski „Combat” pisząc: „Eisenhower obiecał swoim wyborcyntom odwiedzić ich synów walczących na Korei. Dotrzymał on słowa, ale nie zdolał położyć kresu wojnie, gdy natomiast Stalin „matkom amerykańskim ofiaruje pokój, jako święteczny podarunek”.

Stanowisko włoskiej opinii publicznej znalazło wyraz w wypowiedziach sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, tow. Palmiro Togliatti oraz sekretarza generalnego partii socjalistycznej, Pietro Nenni. „Stalin i Związek Radziecki kontynuują swą konsekwentną politykę pokoju” — oświadczył tow. Togliatti. „Ta propozycja jest z pewnością jedną z najkorzystniejszych, jakie stoją przed Stanami Zjednoczonymi i jej prezydentem” — powiedział Nenni. Nawet jeden z włoskich dzienników rządowych „Giustizia” musiał przyznać, że Włochy z zadowoleniem powitałyby spotkanie czołowych kierowników Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. (CAF)

## 6 GODZINY na świecie

Zachodnio-niemieckie Biuro Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) opublikowało odezwę noworoczną do młodzieży zachodnio-niemieckiej.

W odezwie tej Biuro wyraża podziękowanie wszystkim młodym Niemcom i Niemkom w Trizonii, którzy w roku 1952 walczyli mężnie o pokój, zjednoczenie i niezawisłość Niemiec, o poprawę warunków bytu młodego pokolenia.

Adenauer i jego amerykańscy mododawcy — głosi odezwa — stawiają przed młodzieżą jedną tylko perspektywę: głodu i śmierci w imię interesów amerykańskich.

Rok 1953 również nie powinien stać się rokiem ratyfikacji „układu ogólnego” i rokiem wojny. Powinien on stać się rokiem obalenia reżimu Adenauera i rokiem zjednoczenia Niemiec.

W zakończeniu Biuro FDJ wzywa młodzież zachodnio-niemiecką do wzmocnienia walki o pokój, zjednoczenia i niezawisłość Niemiec.

Prasa donosi o dalszym pogłębianiu się rozłamu Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej, który jest wynikiem reakcyjnej polityki prawicowych przywódców tej partii. Bezpośrednią przyczyną rozłamu jest poparcie przez przywódców faszystowskiego projektu ustawy o „reformie” systemu wyborczego.

Ze wszystkich krańców Włoch napływają wiadomości o opuszczaniu przez wielu członków i przywódców lokalnych organizacji partii socjal-demokratycznej szeregów tej partii.

z łuku chcieli zgasić słońce określili jeden z postępowych dzienników zachodnio-europejskich wysiłki reakcyjnej prasy kapitalistycznej, zmierzające do osłabienia wrażenia, jakie na całym świecie wywołał XIX Zjazd KPZR. Tym samym mianem można określić dzisiaj wysiłki burżuazyjnych polityków i pismaków, którzy chcą osłabić wrażenie, jakie na całym świecie wywołał wywiad udzielony przez towarzysza Stalina, korespondentowi amerykańskiego dziennika „New York Times”.

Na miano to zasługują przede wszystkim zachodnio-niemieccy odwetowcy i burżuazyjna prasa Trizonii. Jednakże i ona musiała przyznać, że „światowe powszechne pragnienie pokoju jest tak olbrzymie, iż politycy amerykańscy nie bardzo mogą uniknąć poważnych dyskusji z marszałkiem Stalinem” („Frankfurter Neue Presse”).

Z równym zainteresowaniem co w Europie, wywiad towarzysza Stalina powitały narody krajów Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu. Egipski sekretarz stanu Fathy Radwan złożył deklarację, iż kraje arabskie i azjatyckie powitałyby przychylnie spotkanie Eisenhowera ze Stalinem. Agencja AFP w depeszy z New Delhi donosi, że w Indiach wypowiedź Stalina przyjęta została „z entuzjazmem i nadzieją na możliwość uniknięcia światowej katastrofy. Z tego względu byłoby wrecz zbrodniczym — referuje dalej AFP — opinię hinduskich kół politycznych — odrzucać perspektywę spotkania Stalina z Eisenhowerem przed ważnym zbliżeniem wszelkich możliwości”.

Nawet całe światło czerni ze słów Stalina... (CAF)



PGR Halany (pow. Radzyń) prowadzi zarodową chlewnię. Wielką pomocą w przygotowywaniu karmy dla świń są specjalne parniki na kartofle. Na zdjęciu: brygadier Stanisław Marczak i Kazimierz Mikołajczyk w czasie obsługi parników.

## Julian Frączkiewicz

Kierownik Sekcji Kadr EO POM w Lublinie

# Ekspozytura Okręgowa POM w Lublinie przystępuje do szkolenia nowych kadr

Zagadnienie remontów, jakie stoi w okresie zimy przed POM-ami to zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Dlatego też do remontów trzeba podejść poważnie, aby z nastaniem wiosny i rozpoczęciem prac polowych wszystkie ciągniki i narzędzia pomocnicze były w pełni przygotowane do wiosennej akcji siewnej.

Nie wystarczy tu troska o zwiększenie ilości wyremontowanych ciągników, maszyn i narzędzi, ale trzeba zwrócić szczególną uwagę na jakość remontu. Wiemy bowiem, że maszyna źle wyremontowana nie tylko nie spełnia swojej roli, ale przynosi niepowetowane szkody, ponieważ

powoduje stratę czasu, zahamowanie toku pracy i niechęć chłopów do mechanicznej uprawy roli. Maszyny jednak nawet najlepiej wyremontowane same planów nie wykonają. O wykonaniu planów produkcyjnych decydują ludzie. W trosce o właściwe przygotowanie kadr fachowych Ekspozytura Okręgowa Państwowych Ośrodków Maszynowych w Lublinie organizuje od dnia 3 stycznia 1953 r. trzy ośrodki szkoleniowe dla traktorzystów, a mianowicie: w POM Skrobów (pow. Lubartów), w POM Lubyca Królewska (pow. Tomaszów Lub.) i POM Różanka (pow. Włodawa).

produkcyjnych powinny niezwłocznie tę sprawę u siebie omówić i zgłosić do terytorialnie właściwego POM najlepszych członków na kursy traktorzystów, którzy po ukończeniu kursów powrócą do swoich spółdzielni, jako wykwalifikowani traktorzyści. Kursy trwać będą dwa i pół miesiąca. Nauka, całodzienne wyżywienie i zakwaterowanie na tych kursach są bezpłatne.

Z wydatną pomocą przy werbunku kandydatów na kursy traktorzystów powinny przyjść również zarządy powiatowe organizacji masowych, jak Liga Kobiet, SP oraz ZMP.

Należy przy tym zaznaczyć, że w odróżnieniu od lat poprzednich Ekspozytura Okręgowa POM w Lublinie absolwentów kursu kierować będzie do macierzystych POM, a POM-y odeślą ich do spółdzielni i miejscowości, z których oni pochodzą.

Wynagrodzenie otrzymuje traktorzysta w POM według układu zbiorowego pracy w zależności od ilości zaoranych hektarów. Przeciętnie traktorzysta może zarobić w miesiącu ponad tysiąc złotych.

Ponadto traktorzyści mają w POM możliwość awansowania i doksztalcenia się na wielu kursach organizowanych przez POM, jak kursy mechaników rejonowych, kursy starszych mechaników, kierowników warsztatów i inne.

Warunki bytowo-socjalne są również dobre. Każdy POM posiada internat, świetlicę oraz stołówkę pracowniczą, gdzie można za 6-8 zł otrzymać całodzienne wyżywienie.

Apelujemy do młodzieży wiejskiej o jak najliczniejsze wzięcie udziału w kursach.

## Należy zerwać z szablonowym organizowaniem narad produkcyjnych w Zarządzie Budowlanym Nr 1 LPZB

Zarząd Budów Nr 1 LPZB jest zarządem terenowym, którego budowy znajdują się w różnych punktach województwa. Często zaopatrzenie budów w niezbędne materiały oraz utrzymanie z nimi stałej łączności na skutek braku transportu i komunikacji jest niezmiernie utrudnione. Sporadyczne rozmowy z kierownikami tych budów nie pozwalają dyrekcji ocenić braków i osiągnięć budowy, brygady czy też zespołu.

Ten bezpośredni kontakt można jednak nawiązać i utrzymać przez organizowanie narad produkcyjnych zarządu. Dotychczas narady takie odbywały się według tradycyjnego schematu: odczytanie taśmowego i nużącego protokołu z poprzedniej narady, suche sprawozdanie z wykonania uchwał, czy zobowiązań, omówienie przebiegu robót na budowach (naszpikowane cyframi i procentami, często niezrozumiałymi dla ogółu robotników), powierzchowne omówienie współzawodnictwa pracy, słaba dyskusja, przyjęcie uchwał i wniosków dokonywane „na stojąco” ze względu na późną porę.

Taka najczęściej pięciogodzinna, nużąca narada żadnego efektu nie daje, a przez robotników traktowana jest jako „zło konieczne”.

Trzeba więc zastanowić się, jak należy usprawnić narady produkcyjne, aby wreszcie spełniały swoje zadania.

Punktem wyjściowym dla narady produkcyjnej zarządu muszą być narady na budowach, na co Zarząd Budowlany Nr 1 nie zwrócił dotychczas większej uwagi.

Narady produkcyjne na placach budów powinny mieć taki sam przebieg, jak narada zarządu: omówienie osiągnięć z poprzedniego okresu ze szczególnym uwzględnieniem trudności oraz środków, które pozwoliły na ich przełamanie. Krótka analiza pracy w bieżącym okresie oraz wynikające stąd wnioski zmierzające do wykonania i przekroczenia planu. Narada powinna się zakończyć naświetleniem zadań załogi na przyszłość.

Należy więc czuwać nad tym, aby narady produkcyjne na budowach były na należytych poziomach, aby rady zakładowe przygotowały je wspólnie z kierownikami budów. Sekcje produkcji i planowania powinny pomóc kierownikom budów w opracowaniu planów operacyjnych w pierwszej dekadzie każdego miesiąca na okres następny, przyjmując za podstawę ustalony umową termin ukończenia robót, wyniki z ubiegłego okresu, wydajność pracy itp. Przygotowany plan należy przed stawiać załozce budowy na naradzie, zapoznać robotników z zadaniami, przekonać ich o realności planu.

Na naradach produkcyjnych poszczególnych budów konieczna jest obecność przedstawicieli rady zakładowej, organizacji partyjnej oraz sekcji modernizacji, którzy mogliby udzielić załozce wyjaśnień i wskazań dotyczących jej pracy.

Narada na szczeblu zarządu powinna być szczegółowo opracowana przez poszczególne sekcje. Zagadnienia powinny być omówione w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały.

Zamiast długiego i nużącego sprawozdania należy odczytać podjęte

poprzednio zobowiązania, wnioski i uchwały oraz omówić ich realizację. Plan na miesiąc następny powinien dokładnie omówić kierownicy budów a robotnicy powinni nad nim dyskutować.

Przynajmniej raz na kwartał trzeba zorganizować naradę produkcyjną, w której wzięłaby udział więk-

szość robotników całego Zarządu Budowlanego.

Organizowanie takich narad stanie się ogniwem łączącym poszczególne budowy z zarządem i jednym ze środków przyspieszających wykonanie planów produkcyjnych.

Zbigniew Malszewski  
korespondent zakładowy

## Z życia Partii

### Rozpocząć szkolenie partyjne w Zdanowie

Członkowie podstawowej organizacji partyjnej w Zdanowie (pow. Zamość) od kilku tygodni oczekują na rozpoczęcie szkolenia partyjnego. Kilkakrotnie zapowiadano przyjazd wykładowcy, lecz dotychczas nikt się nie zjawił. Podstawowa organizacja partyjna w Zdanowie pragnie gruntownie zapoznać się z materiałami XIX Zjazdu KPZR i trzeba, aby Komitet Powiatowy w Zamościu

umożliwił rozpoczęcie szkolenia. Gdy cała Partia studiuje materiały XIX Zjazdu, organizacja partyjna w Zdanowie nie może pozostawać w tyle, gdyż zdaje sobie sprawę, że poznanie dorobku XIX Zjazdu, pomoże jej usprawnić pracę partyjną i podnieść aktywność członków Partii.

Janusz Domański  
korespondent terenowy

## W »Miastoprojekcie« podnosi się poziom pracy społeczno-politycznej

Do niedawna jeszcze praca społeczno-polityczna w „Miastoprojekcie” Lublin przebiegała ospale. Obecnie po zmianie sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, którym została tow. Kamila Kseniak, nastąpiło duże ożywienie. Dzięki inicjatywie tow. Kseniak zorganizowane zostało szkolenie partyjne, na które systematycznie uczęszczają członkowie Partii i ZMP-owcy. Organizacja partyjna wzmocniła swoje kierownictwo polityczne zakładem. Podnosi się poziom narad roboczych, na których zawsze wygłaszane są referaty o tematyce aktualnej. Ostatnio na przykład wygłoszony został referat

pt. „Oszczędność w projektowaniu”, który wywołał żywą i obszerną dyskusję i przyczynił się do zwiększenia troski o oszczędność w pracach naszego zakładu.

Również poważne postępy uwidocznily się w zakresie stosowania propagandy pogładowej. Utworzona została specjalna sekcja dekoracyjna, która czuwa nad dekoracją wnętrza zakładu. Dzięki opiece organizacji partyjnej zaczęło lepiej pracować koło TPPR. Zorganizowany przez koło TPPR kurs języka rosyjskiego, rozwija się coraz lepiej.

Wanda Filipowicz  
korespondent zakładowy

## Odpowiadamy korespondentom i czytelnikom

Ob. M. Sysoń, Izbica. Z prawdziwym uznaniem przeczytaliśmy w Waszym liście o dzielnej brygadzie kopaczy gliny w Klinskierni Izbica. Załoga ta — jak piszecie — nie zważając na złe warunki atmosferyczne przygotowała w sezonie jesienno-wiosennym zapas gliny potrzebny do pracy w okresie zimowym. Przesyłamy za Waszym pośrednictwem pozdrowienia całej załozce oraz inicjatorowi akcji ob. Stanisławowi Jaworowi. Piszecie o dalszych osiągnięciach tej i innych brygad Waszego zakładu.

Ob. Czesław Pawliczuk, Chełm. Teraz, kiedy już mamy oddział redakcji „Sztandaru Ludu” w Chełmie nie ma obawy, że nadsyłane przez Was materiały przyjdą zbyt późno i tracą na aktualności, jak to np. stało się z notatką o występie zespołu cygańskiego „Roma”, który gościł w Chełmie w dniach 11-15. XI. br. Materiał, o który pytacie poszedł do druku. Inne sprawy wyjaśnimy w liście.

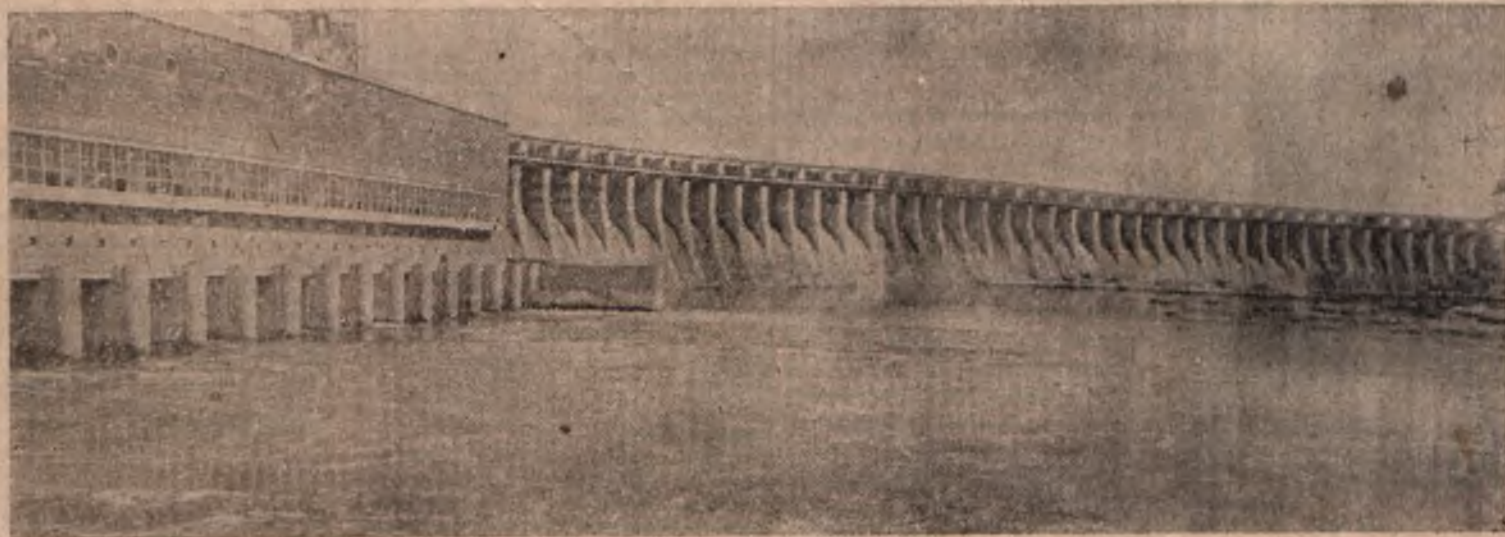
Ob. Jadwiga Ostrowska, Chełm. Jeszcze w listopadzie pisaliśmy nam o podjętych przez Ekspozyturę Mieszana PKS zobowiązaniach wykonania planu rocznego do dnia 30. XI. br. Prosimy napisać, czy zobowiązania zostały wykonane, kto się wyróżnił w ich realizacji, ewen-

tualnie kto pozostawał w tyle i dlaczego.

Ob. Zbigniew Remes, korespondent terenowy w Parczewie. Korespondencję o zobowiązaniach Ochotniczej Straży Pożarnej w Parczewie na cześć wyborów nadesłaliśmy zbyt późno i dlatego opublikować jej w osobnej notatce nie możemy. Jednakże przynajmniej tą drogą wyrażamy uznanie dla dzielnych strażaków, którzy — jak piszecie — wyremontowali na 4 dni przed terminem wieżę obserwacyjną, przynosząc Państwu 4.000 zł oszczędności. Jeżeli orientujecie się dobrze w stosunkach miejscowych, napiszcie nam czy ob. Henryk Zieliński wywiązał się z planowych dostaw, gdyż jeszcze kilka tygodni temu otrzymaliśmy wiadomość, że nie śpieszy się ze spełnieniem obowiązków wobec Państwa, a i w zeszłym roku też podobno zalegał.

Ob. Eugeniusz Mazurek, Zoplennik, pow. Krasnostaw. Pisaliśmy nam niedawno o zmianach personalnych w GS Łopiennik, wyrażając nadzieję, że wskutek tego praca tej placówki ulegnie znacznej poprawie. Prosimy powiadomić nas, czy nowi pracownicy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei i czy rzeczywiście Wasz GS dobrze wypełnia obecnie powierzone mu zadania.

Z ŻYCIA KRAJU RAD. DNIEPROWSKA ELEKTROWNIA WODNA IM. LENINA



Na zdjęciu: część tamy elektrowni dniewrowskiej

# Na polach Rejowca rośnie młodsza siostra Wierzbicy

W Rejowcu obok czynnej od kilkunastu lat cementowni „Pokój” powstaje nowa, gigantyczna fabryka cementu, której pierwsze kominy zadymia już w 1953 roku. Głównym wykonawcą robót jest Lubelskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Zarząd Budowlany nr 2. Rozległa i skomplikowana budowa wymaga dla sprawnego wykonawstwa podziału na młodsze jednostki organizacyjne. Wynikiem tego podziału jest 6 placów budów, obejmujących po kilka do kilkunastu obiektów. Poszczególne place budów pracują w zakresie zadań, określonych ich planami produkcyjnymi niezależnie od siebie, własnym potencjałem roboczym i na własnym terenie. Powiązane są jednak wspólnym zaopatrzeniem w materiały budowlane i sprzęt oraz oczywiście, wspólnym celem wznowienia jednego ogromnego obiektu przemysłowego — największej po Wierzbicy cementowni w Polsce.

## BOCIANIE GNIAZDO

Wąskie, strome schodki prowadzą na drewnianą kilkudziesięciometrową wysokością królującą nad okolicą wieżę. Na samym jej szczycie zbudowany jest pokój o oknach wychodzących na wszystkie cztery strony świata. Stąd rozciąga się rozległy widok na cały poruty wykopami i zjeżony rusztowaniami teren budowy. W tym zawieszonym między niebem i ziemią pokoju pracuje dyspozytor budowy. Urząd dyspozytora jest w naszym budownictwie nowością. Ustanowiony przez budowniczych radzieckich przed dwudziestu laty na budowie Dnieprostroju został — jak wiele innych metod radzieckich — przejęty przez nasze budownictwo i po raz pierwszy zastosowany na budowie Nowej Huty Trudnej i wymagającej doskonałej znajomości problemów budowy zadanie dyspozytora polega na koordynowaniu pracy poszczególnych placów budów, bazy sprzętu, zaopatrzenia materiałowego, transportu itd. Praca tych poszczególnych członów budowy odbywa się na podstawie zharmonizowanych z sobą planów, ale podczas ich wykonywania wylaniają się rozmaite, nieprzewidziane okoliczności. Na przykład na jednym placu budowy zepsuła się betoniarzka w trakcie najpilniejszych robót betonowych, dwie inne upominają się o brakujący materiał, którego transport przyszedł właśnie do magazynu, gdzie indziej „nawalił” ludźle lub środki lokomocji. Załamania na jednym odcinku hamują pracę całości i trzeba je natychmiast likwidować. Wtedy zabiera głos dyspozytor. Jego decyzja jest prawem. Dyspozytor w każdej chwili ma aktualny obraz postępu robót zna dokładnie bieżące rozmieszczenie ludzi, sprzętu i materiału na całej budowie. Jak wachtowy marynarz na bocianim gnieździe czuwa nieustannie nad rytmicznym wykonaniem planu.

## MARGIEL, GLINA I DESZCZ

O miejscu budowy cementowni decyduje przede wszystkim geologowie. Koniecznym warunkiem jest tu bliska obecność materiałów surowcowych potrzebnych do produkcji cementu. Bardzo korzystny dla potrzeb przyszłej cementowni skład gleby okolic Rejowca jest utrapleniem bu-

downicznych fabryki. Szczególnie jesienią, kiedy każdy najmniejszy deszcz zamienia i tnik nie najlepszy drogi wraz z całym terenem budowy w błotniste jezioro. Niedostateczne uwzględnienie tych miejscowych warunków, niezabezpieczenie w porę odpowiednich dróg i dojazdów bardzo dotkliwie odbiło się na planach budowy. Przez 9 miesięcy z nadwyżką wykonujący swe plany i przez cały rok utrzymujący się na czołowej pozycji w LPZB Zarząd Budowlany Nr 2 w okresie jesiennym gwałtownie obniżył poziom swej pracy. W październiku miesięczny plan ZB 2 wykonany został w 75%. Nie tłumaczy takiego załamania planu fakt, że w miesiącu tym stan zatrudnienia wyrażał się liczbą 78%. Bo przy analogicznym stanie zatrudnienia w lipcu plan wykonano w 102% a przy jeszcze mniejszym (70%) w lutym, w okresie pełnej zimy w 119%. Porównanie wykonania poszczególnych wskaźników planu w tych trzech miesiącach jeszcze dobitniej wykazuje impas, w jakim ZB 2 znalazł się na jesieni 1952 r. Wskaźnik wydajności kształtował się w omawianych miesiącach następująco: w lutym 120%, w lipcu 122%, w październiku 73%. Osiągnięty w tym czasie wskaźnik plac odstania cały ogrom załamania: w lutym 67%, w lipcu 97%, a w październiku 15%, co przy stanie zatrudnienia określonym liczbą 78% oznacza przeszło 7-krotne przekroczenie funduszu plac. To znaczy, że mimo 2-krotnie zwiększonych wydatków na robociznę zdołano wykonać zaledwie 3/4 planu. Październikowe załamanie planu pogłębiło się jeszcze w listopadzie. Plan, mimo pełnego stanu załogi (wskaźnik zatrudnienia 100%) wykonano w 66%, obniżając jeszcze wskaźnik wydajności (65%) i znowu znacznie przekraczając fundusz plac (wskaźnik plac 146%).

## JEDYNKA I TRÓJKA NIE ULEGŁY

Przytoczone liczby odnoszą się do całej budowy. Ale w skład Zarządu Budowlanego nr 2 wchodzi 6 placów budów. Niesłuszne jest (mówił o tym na XIX Zjeździe KPZR tow. Malenkow) ocenianie pracy i osiągnięć całej gałęzi przemysłu lub całego przedsiębiorstwa na podstawie przeciętnych wskaźników. Prowadzi to do degradacji wysokich osiągnięć wyróżniających się odcinków i do pokrywania braków, a czasem pasywnego nierobstwa pozostających w tyle. Analizując przeciętne wskaźniki wykonania planów ZB 2 w krytycznych jesiennych miesiącach dochodzimy do ciekawych wyników. Plac budów nr 4—5 wykonał swój plan miesięczny w październiku w 16,6% przy wskaźniku wydajności 16,0%.

Inż. Wrona-Kielczewski, kierownik tego placu widzi w tym skutek obiektywnych przyczyn: warunków atmosferycznych, braku materiałów, złego transportu, niedostatecznie wyszkolonej załogi itp. Nie trzeba zbyt wielkiej bystrości, aby stwierdzić, że jest to tworzenie zasłony dymnej, mającej pokryć wyraźne braki w organizacji pracy. Tę zasłonę z łatwością rozwiewa proste spostrzeżenie, że przeciętne wymienione okoliczności nie obiały sobie za wyłączenie siedlisko placu budów nr 4—5. Istnieją one na całej budowie, a właśnie umiejętność ich zwalczania decyduje o wynikach pracy. W tym samym październiku sąsiedni plac budów nr 3 wykonał plan w 107,5% ze wskaźnikiem wydajności 105,5%, a plac budów nr 1 zrealizował swe zadania miesięczne w 109,4% osiągając wskaźnik wydajności 107,8%.

A przeciętne kierownik placu budów nr 3 inż. Józef Jurkowski nie jest czarnoksiężnikiem ani zaklinaczem deszczów. On tylko umie organizować pracę i zdolność ta w połączeniu z serdeczną troską o budowę i mocnym poczuciem odpowiedzialności za jej losy jest podstawą jego osiągnięć. Inż. Jurkowski pierwszy zrozumiał doniosłość zagadnienia dróg i dojazdów, które w okresie jesiennych deszczów tak ciężko zaważyło na planach budowy.

Plac budowy nr 3 w porę został opleciony siecią linii kolejek wąskotorowych, zapewniających niezależny od atmosferycznych opadów dojazd do każdego punktu placu.

Bardzo pochlebnie o inż. Jurkowskim świadczy fakt, że jest on jedynym kierownikiem placu, który na naradach produkcyjnych ZB 2 mocno stawia sprawę należytej opieki nad zdrowiem robotników, domagając się dla nich zimowych ubrań ochronnych, butów gumowych itd. Serdeczne stosunki i obopólne zrozumienie między załogą placu budów nr 3 i jego kierownikiem leżą u podstaw dobrych wyników ich pracy. Na powszechną w ZB 2 opinię wzorowego kierownika placu budów inż. Józef Jurkowski zasłużył całkowicie.

## KOPARKI W LETARGU

Pełne wykorzystanie sprzętu technicznego jest jednym z głównych problemów budownictwa. W naszym budownictwie jest ono jednocześnie jego niezorałym ugiorem. Sprawa ta szczególnie niepomysłnie przedstawia się na odcinku sprzętu ciężkiego. ZB 2 posiada piękna, nowoczesna, czeska koparkę „Skoda” o napędzie elektrycznym z czerpakiem o pojemności 3,5 m sześciu. Ale cóż z tego, że posiada, kiedy prawie 3/4 czasu stoi ona bezużytecznie, a niezwykle pracochłonne

roboty ziemne prowadzone są ręcznie. Bo w ZB 2 wykorzystuje się średnio 30% mocy produkcyjnej posiadanych koparek. Przyczyną tego stanu są między innymi kilkakrotnie już wspomniane warunki glebowe terenu budowy: w okresie deszczów poruszanie się koparek jest prawie niemożliwością.

Poza tym w wyniku zbyt wielkiej ostrożności w zabezpieczeniu sobie dostawy sprzętu przez kierownictwo budowy, koparki przechodzą na budowę z bazy sprzętu na długo przed terminem rozpoczęcia robót, do których mają być użyte. Czekać na robotę stoją bezproduktywnie. Sytuację pogarsza jeszcze brak wykwalifikowanych operatorów sprzętu ciężkiego. Przeszkoleni we własnym zakresie przez ZB 2 operatorzy rekrutują się, jak większa część załogi, z mieszkańców okolicznych wsi i w okresach nasilenia robót polnych opuszczają budowę. Obecnie we Wrocławiu szkolił się 15 starych operatorów ZB 2 i okoliczność ta pomysłnie rozwiąże kwestię kadr operatorskich.

Trochę lepiej, ale również niezadowolająco przedstawia się sytuacja na odcinku sprzętu lekkiego. Liczba betoniarzki pracujących na budowie cementowni znacznie przekracza faktyczne jej potrzeby. Często w różnych punktach jednego obiektu stoi kilka betoniarzki pracujących tylko w pewnych okresach. Wypływa to z trudności przemieszczania sprzętu, wynikających ze specyfiki budownictwa prze-

mysłowego i ukształtowania pokrytego wykopami i rusztowaniami terenu.

W takich warunkach konieczne jest zorganizowanie na budowie centralnej bazy mieszek i dziwna jest, że tego do tej pory nie zrobiono. Korzyści takiego systemu przygotowania mieszanek i zapraw są zrozumiałe i bardzo duże. Opracowywany obecnie przez głównego inżyniera ZB 2 ob. Czernasia projekt bazy mieszek przewiduje zmniejszenie ilości sprzętu lekkiego na budowie o 40% i wzrost stopnia wykorzystania mocy produkcyjnej pozostałego sprzętu o 80%.

Zarząd Budowlany nr 2 dzięki wzmożonym wysiłkom i ofiarnej pracy załogi otrzymał się z niepowodzeń dwumiesięcznego załamania planu.

Obecnie realizacja planu przebiega pomyślnie.

Zeszlatoroczne, szczególnie jesienne doświadczenia powinny uodpornić załogę budowy cementowni na wszelkiego rodzaju trudności i dać jej oręż do ich skutecznego zwalczania w czwartym roku Planu 6-letniego. Każde zwycięstwo załogi w walce o plan zbliża moment rozpalenia pierwszych ogni w obrotowych piecach Cementowni Rejowca II.

Bogumił Mikulski

## Lublin miasto - przyszłości



Lublin przyszłości. Fragment ul. Melgiewskiej.

Lublin przedwojenny był miastem prowincjonalnym, pozbawionym przemysłu, stolicą okolicznych obszarników i siecią emerytów jednym słowem — miastem bez przyszłości. Nie było wówczas mowy o planowej zabudowie. Kasta uprzywilejowana zajmowała śródmieście, a masy pracujące spychano na tereny gorsze, pozostawiające wiele do życzenia pod względem zdrowotności. Z tej to przyczyny znalazły się w śródmieściu wszystkie obiekty dające większe dochody i wyposażone w urządzenia użyteczności publicznej, z których korzystali posiadacze majątności. Natomiast przedmieścia Kosminiek, Bronowice, Kalinowszczyzna, Tatarsy i dzielnica za cukrownią nie miały wody, światła, komunikacji i zieleni. Wodę czerpano tutaj ze studzien zasilanych strumieniami podskórnymi, wskutek czego epidemie tyfusu prawie nie wygasły. Prywatnie wylutowanie artykułów spożywczych i sklepiki mieściły się w nędznych suterenach najczęściej w karygodnych warunkach sanitarnych. Życie kulturalne ograniczało się do nieregularnych występów teatru objazdowego, który stale borykał się z trudnościami. Szkoły powszechne i średnie znajdowały się przeważnie w prywatnych kamienicach, a niedostateczna ich liczba szła w parze z teorią o „nadprodukcji inteligencji”, jako jednej z rzekomych przyczyn bezrobocia. Druga wojna światowa pozostawiła w Lublinie poważne zniszczenia — 663 budynki zamieniły się w gruz, a dzielnice Wieniawa i Podzamcze znikły z powierzchni ziemi. Nawierzchnie ulic zniszczono w 60 a chodniki w 70 proc. Ubyło w tym czasie 4.550 izb mieszkalnych.

Nowe perspektywy rozwoju zarysowały się przed Lublinem — miastem pięknych tradycji z okresu walk klasy robotniczej w latach 1906, 1918, 1920 i trzydziestych — dopiero po objęciu władzy przez lud. Powstają wielkie plany uprzemysłowienia miasta i jego rozbudowy według zasad nowoczesnej urbanistyki. W ciągu trzech lat (1949—1952) wzrosły dwukrotnie sumy wyplacane na inwestycje i rozbudowę urządzeń gospodarki komunalnej. W roku 1951 sumy te stanowiły 40 proc. ogólnego budżetu. Z tego 60 proc.

wydano na inwestycje zmierzające do poprawy warunków bytowych mas pracujących. M in wybudowano 6,5 km sieci wodociągowej i tyleż kanalizacyjnej, realizując w 50 proc. zadania nakreślone w Planie 6-letnim. Rozpoczęto ponadto roboty celem zapewnienia miastu trzykrotnie większych ilości wody, przez wykorzystanie źródeł w okolicy przedmieścia Dziesiąta. W dzielnicach robotniczych założono 26 źródeł czerpalnych, a liczba mieszkańców, korzystających z urządzeń wodociągowych wzrosła w latach 1944—1951 o 18 proc. W tym samym czasie oddano do użytku 2.500 izb mieszkalnych i wyremontowano 24 tysiące. W latach 1953—1955 przybędzie w naszym mieście 7.200 nowych izb.

Rozbudowa dzielnicy przemysłowej we wschodniej części miasta, budowa wielkiego szpitala klinicznego w dzielnicy północnej, miasteczko uniwersyteckie na zachodzie, dzielnica mieszkaniowa ZOR-u Lublin—Zachód i osiedle na Bronowicach oraz 200 budynków użyteczności publicznej (w tym 62 szkoły podstawowe, 100 przedszkoli, 5 domów kultury, 6 kin, 4 teatry, 8 szpitali, 5 hoteli, 50 świetlic dziecięcych, 59 żłobków itp.), zaznaczą w najbliższych latach przemianę w Lublinie, którego obszar rozrośnie się z 3 tysięcy do 18 tysięcy hektarów. Nowa sieć arterii komunikacyjnych łączy nowe dzielnice ze śródmie-

sciami i odłączy wąskie ulice, którymi z konieczności odbywa się ruch kołowy. Budujemy ulicę Nowo-Melgiewską, długości półtora kilometra, łączącą miasto z FSC. Znajdować się będą na niej dwie jezdnie szerokości po 9 m każda (jedna dla ruchu kołowego, druga dla wozów tramwajowych). Równocześnie jest prowadzona budowa ulic w osiedlu ZOR Bronowice i przebudowa nawierzchni 6 ulic na przedmieściach robotniczych.

Przedwojenny Lublin należał do miast najuboższych w zieleni. Przypadło tutaj na jednego mieszkańca 2—3 m kw zieleni. Teraz mamy już po 15 m kw na głowę a powierzchnia skwerów i zieleni rozrosła się z 10 do 52 ha, ponadto prowadzi się rozbudowę Parku Ludowego. Zajmuje on 32 ha przestrzeni na osuszonych łakach podmiejskich i z biegiem czasu obejmie tereny dalsze. W dawnej dzielnicy Wieniawa powstał wspaniały stadion sportowy, mogący pomieścić 25 tysięcy widzów. Przy jego budowie pracowali prawie wszyscy mieszkańcy Lublina, dając 40 tysięcy dni roboczych. W najbliższym czasie przystąpi się do budowy pawillonu sportowego, zamykającego mały stadion o powierzchni 8 tysięcy metrów kw. (4 korty tenisowe, 6 boisk do koszykówki i 8 do siatkówki).

Rozbudowana też zostanie sieć sklepów uspołecznionych. Liczba ich wzrośnie trzykrotnie, tak że na jeden sklep w mieście przypadnie około 210 mieszkańców, podczas gdy w roku 1949 było ich 500.

Są to założenia Planu 6-letniego. Program Frontu Narodowego przewiduje, że w następnym, pięcioletnim planie gospodarczym miasto nasze otrzyma npwy dworzec kolejowy w dzielnicy północnej i lubelską trasę W—Z. Prowadzić ona będzie od rogatek zachodnich doliną Czechówki poprzez dawną dzielnicę Podzamcze i potężać się na wschodzie z szosą chełmską. W okolicy Zamku powstanie wielki park z jeziorem pośrodku, które stanowić będzie zbiornik wód z terenu.

Nowy, socjalistyczny Lublin nie będzie miał dzielnicy uprzywilejowanych, wszędzie będzie w nim pełno zieleni, powietrza i słońca. (rz)



Lublin przyszłości. Widok starego miasta od Trasy WZ

## KOBIECIA-MURARZ



Na budowie osiedla robotniczego ZOR — Bronowice pracuje Anna Kutuzna, kobieta, która od 3-ch lat pracuje w murarce. Wyrabia ona 276% normy.

# KULTURA FIZYCZNA I SPORT

## Lista klasyfikacyjna tenisistów z 1952

Główny Komitet Kultury Fizycznej ustalił listę najlepszych tenisistów Polski za rok 1952.

### KOBIETY

1. Jędrzejowska — Stal Katowice
2. Ryczkówna — Stal Katowice
3. Androtowa — Ognio Szczecin
4. Tłoczyńska — Ognio Szczecin
5. Popławska — Stal Katowice
6. Krawczykówna — Ognio Tarnów
7. Jaśkowiakówna — Gwardia Poznań
8. Piatkówna — Gwardia Katowice

### MĘSCYZYNI

1. Piatek — Stal Poznań
2. Radzio — OWKS
3. Buchalik — Górnik Katowice
4. Licis — Stal Katowice
5. Niestroj — Górnik Katowice
6. Tłoczyński — Ognio Szczecin
7. Olejnik — WKS Warszawa
8. Sebrała — Stal Katowice
9. Kwiatek — OWKS
10. Chytrowski — Gwardia Katowice

### JUNIORKI

1. Ryczkówna — Stal Katowice
2. Panasiuk — CWKS
3. Gerlikówna — Ognio Sopot
4. Licisówna — Stal Katowice
5. Szmidtówna — Stal — Radom
6. Fogelman — Kolejarz Kraków

### JUNIORZY

1. Włczek — Stal Katowice
2. Dittich — Stal Katowice
3. Łuczkiewicz — Ognio Sopot
4. Misiak — Włókniarz Częstochowa
5. Stomski — Stal Radom
6. Szwaszkiewicz — CWKS

## Z noworocznych imprez sportowych

W ramach noworocznych imprez sportowych, odbył się w Lublinie błyskawiczny turniej szachowy z udziałem 24 zawodników.

Po zaciętych walkach mistrzostwo zdobył T. Wędrowski (AZS).

Dalsze miejsca zajęli: II. Teofil Kłta (Start); III. Jan Smelkowski (Kolejarz); IV. St. Kupidura (Start); V. Ed. Poleszak ((Ogn.)

Turniej pocieszenia wygrał junior z „Kolejarza“ — Murat.

## Zakończenie XX szachowych mistrzostw ZSRR

29.XII. ub. r. w Moskwie zakończył się XX turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR. W dogrywkach odcinanych partii ostatniej rundy turnieju prowadzący dotychczas w tabeli Tajmanow przegrał z Hellerem. Szczególne zainteresowanie wzbudziła dogrywka zajmującego drugą pozycję w tabeli Botwinnik z Suetinem, dająca Botwinnikowi w wypadku wygranej tę samą ilość punktów, jaką zdobył przodownik turnieju Tajmanow. Po niezwykle interesującej, przeszło dziewięć godzin trwającej walce, Botwinnik w 78 posunięciu pokonał Suetina. Tak więc pierwsze i drugie miejsce w turnieju zajęli arcymistrzowie Taj-

manow i Botwinnik zdobywając po 13,5 pkt. Szachiści ci rozegrają dodatkowe spotkanie decydujące o tytule mistrza ZSRR.

W dalszych dogrywkach Bolesławski zremisował z Keresem, Kan z Simaginem, a Kasparian wygrał z Bronszteinem.

Trzecie miejsce w turnieju zajął Heller — 12 pkt., czwarte i piąte zajęli Bolesławski i Tolusz — po 11,5 pkt.

Na dalszych miejscach znajdują się: Korczonj — 11 pkt., Smyslow. Bronsztejn i Moisiejew — po 10,5

pkt., Keres i Suetin — po 9,5 pkt., Bywuszew i Aronin — po 9 pkt., Simagin i Ilwicki — po 8,5 pkt., Konstantinopolski — 7,5 pkt., Lipnicki — 7 pkt., Kan — 6,5 pkt., Kasparian — 5,5 pkt., Goldenow — 5 pkt.

Uroczyste zakończenie turnieju odbyło się w sali Centralnego Domu Kultury Kolejarzy, gdzie odbywały się rozgrywki. Uroczystość zgromadziła licznych miłośników gry szachowej, przedstawicieli zrzeszeń sportowych i uczestników turnieju. Przemawiający zastępca przewodniczącego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Pesliak podkreślił, że turniej wykazał wzrost poziomu szachistów, szczególnie młodzieży i przyczynił się do dalszej popularyzacji tej dyscypliny sportu.

Następnie sędzia główny turnieju arcymistrz Bondarewski podsumował wyniki turnieju podając do wia domości, że między arcymistrzami Tajmanowem i Botwinnikiem odbędzie się w drugiej połowie stycznia 1953 r. mecz składający się z sześciu partii, który zdecyduje o tytule mistrza ZSRR.

## Finlandia — Młodzieżowa reprezentacja Polski (2:4)

KATOWICE (PAP). Drugi mecz rozegrany 1 stycznia na Torkacie w Katowicach między młodzieżową reprezentacją Polski a reprezentacją Finlandii zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 4:2 (2:0, 0:1, 2:1). Bramki dla Polaków zdobyli: Jeżak — 2, Herda i Nikodemowicz — po jednej. Dla pokonanych: Tic i Hakala.

Młodzieżowa reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Hampel, Skarżyński, Pęczek, Chodakowski, Nowak, Jeżak, Olszewski, Wróbel II, Herda, Wróbel III, Nikodemowicz, Kurek i Janiczko. Sędziowali: Wycisk (Polska) i Lindros (Finlandia). Reprezentacja młodzieżowa zaprezentowała się bardzo dobrze, demonstrując grę szybką i skuteczną. Tym razem obydwie parwy obrońców zagrały dobrze, a Chodakowski i Skarżyński należeli do najlepszych zawodników na lodowisku. Wszystkie trzy ataki grały zespołowo, a na szczegól-

ne podkreślenie zasługuje bardzo dobra forma Jeżaka oraz Nowaka. Cały zespół Polski walczył z niezwykłą ambicją, ofiarnością i wolą zwycięstwa.

Finowie wypadli gorzej niż w pierwszym spotkaniu. Dotyczy to przede wszystkim napastników, których akcjom brak było wykończenia. Najlepszym graczem Finów był tym razem Hakala.

Prowadzenie dla Polaków zdobył Jeżak w 17 min. pierwszej tercji. Druga bramka padła w minutę później ze strzału Herdy. W drugiej tercji jedyną bramkę dla gości strzelił w pierwszej minucie Tic. Na początku trzeciej tercji Finowie wyrównali ze strzału Hakala, a dalsze dwie bramki dla Polaków zdobyli: Jeżak w 9 min. i Nikodemowicz w 14-ej.

W trzeciej tercji doznali kontuzji Olszewski i Lainesalo.

## CSR — Norwegia 9:0 w hokeju na lodzie

Na zimowym stadionie w Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy CSR i Norwegią. Zwyciężyła Czechosłowacja 9:0 (2:0, 3:0, 4:0).

Norwegowie rozegrają w CSR jeszcze 2 mecze: 1. I w Bratysławie z Lvciatami (juniorzy CSR), 2. I. w Pilźnie z drugą reprezentacją CSR. Pod koniec stycznia przyjadą do CSR Szwedzi, którzy rozegrają dwa spotkania z reprezentacją CSR oraz jedno z drużyną kombinowaną.

## Nowy terminarz I Ligi Bokserskiej

W związku z przygotowaniem nowych bokserów do mistrzostw Europy, uległ zmianie kalendarz rozgrywek II rundy. Przedstawia się on następująco:

### I LIGA

4 stycznia	Kolejarz Gdańsk — CWKS
	Gwardia W-wa — Stal Chorzów
	OWKS Lublin — Gwardia Gd.
11 stycznia	Kolejarz Gd. — Gwardia Gd.
	Stal Chorzów — OWKS Lublin
	CWKS — Gwardia W-wa
1 lutego	OWKS Lublin — Kolejarz Gd.
	Gwardia Gd. — Gwardia W-wa
	CWKS — Stal Chorzów
15 lutego	Kolejarz Gd. — Stal Chorzów
	CWKS — Gwardia Gd.
	OWKS Lublin — Gwardia W-wa
22 lutego	Gwardia W-wa — Kolejarz Gd.
	OWKS Lublin — CWKS
	Gwardia Gd. — Stal Chorzów
TABELA AKTUALNA	
1. CWKS	10:0 66:32
2. OWKS Lublin	4:6 55:43
3. Gwardia Gd.	4:6 48:52
4. Gwardia W-wa	4:6 48:52
5. Kolejarz Gd.	4:6 44:56
6. Stal Chorzów	4:6 37:63



Bogdan Sliwa (Ognio — Kraków) mistrz Polski w szachach na rok 1952

## ZIMA NIESIE ZE SOBA WIELE PRZYJEMNOŚCI.



Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, aczkolwiek przewyższają znacznie osiągnięcia przedwojenne, są jednak jeszcze niewspółmierne w stosunku do możliwości, jakie sportowi stworzyła władza ludowa.

Sport cieszy się wielką popularnością w naszym społeczeństwie, posiada licznych aktywistów i wieloletnie rzesze sympatyków. Kilka set tysięcy dziewcząt i chłopców uprawia różne dyscypliny sportu. Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu pracująca wieś, dzięki pomocy państwa ludowego, uzyskała pełną możliwość uprawiania sportu. Dzięki bezinteresownej braterskiej pomocy sportowców radzieckich, oparliśmy rozwój sportu na słusznych zasadach i stale czerpiemy z przebogatej skarbnicy doświadczeń najlepszych sportowców świata — sportowców radzieckich. Potrafiliśmy odciąć się od zgłębionych mieszczańskich form i metod sportu burżuazyjnego, sportu elitarnego.

**DOTYCHCZASOWE BŁĘDY**  
Nasz sport ludowy wychowuje silnych, zdrowych i zahartowanych obywateli, sprawnych do pracy i gotowych do obrony Ojczyzny. Nasz sport wychowuje w duchu umiłowania pokoju i braterstwa między narodami, w duchu szlachetnego współzawodnictwa sportowego.

W dotychczasowym okresie pracy

## Feliks Kedziorek

Wiceprzewodniczący GKKF

## O rozwój kultury fizycznej i sportu

w dziedzinie kultury fizycznej i sportu było wiele nieudolności organizacyjnych i metodycznych, stanowiących główną przyczynę niewystarczającego tempa rozwoju i niezadowalających wyników czołwki sportowej w wielu gałęziach sportu. Niedawna krajowa narada aktywów sportowego postawiła zadanie przystąpienia na wszystkich liniach do walki o przełom w sporcie.

### UMASOWIE SPORT W SZKOLACH

Szczególnie ważnym zadaniem, mającym podstawowe znaczenie dla wzrostu tężyzny fizycznej narodu, dla umasowienia sportu, jest podniesienie na wyższy poziom obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego w szkołach podstawowych i średnich oraz rozwiniecie sportu w pracach pozaszkolnych młodzieży. Wychowanie fizyczne jest nieodłączną częścią wychowania socjalistycznego. Rozwój umysłowy i zdobywanie kwalifikacji zawodowych winny iść równoległe z wszechstronnym rozwojem fizycznym. Wiele szkół nie docenia wychowania fizycznego; również czę-

sto jeszcze lekcje wychowania fizycznego nie są przeprowadzane według programu. Dyrekcje szkół i organizacje ZMP w szkole winny wnikliwie analizować poziom lekcji wychowania fizycznego oraz pracę szkolnych kół sportowych, gdyż jest to sprawa pierwszorzędnej wagi w całokształcie zadań wychowawczych szkoły. Zapewnienie wszechstronnego rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży szkolnej ma ważne znaczenie dla podniesienia tężyzny fizycznej i zdrowia, a po kilku latach decydująco wpłynie na ogólny poziom sportu w naszym kraju.

### WAGA PRACY KÓŁ SPORTOWYCH

Podstawowym zadaniem wszystkich komitetów kultury fizycznej, władz zrzeszeń i aktywów sportowego jest udzielanie systematycznej i wszechstronnej pomocy każdemu kołu sportowemu. Zadanie polega na tym, żeby nie było kół fikcyjnych, ale aby w każdym zakładzie pracy, na wsi, czy uczelni koła sportowe pracowały przez cały rok, aby sy-

stematycznie organizowały zawody, ćwiczenia i treningi.

Ważnym czynnikiem rozwoju sportu jest stosowanie atrakcyjnych form współzawodnictwa sportowego, które objęłoby wszystkie koła, a nie, jak dotąd, nieliczne tylko zespoły.

Każde koło i każda sekcja sportowa winny mieć możliwość awansu w ramach rozgrywek i mistrzostw w skali miasta, powiatu i województwa. Sport pragną czynnie uprawiać wszyscy członkowie zrzeszeń chcąc rozwinąć szlachetną rywalizację sportową w zorganizowanych formach współzawodnictwa. Należy uczynić wszystko, ażeby stworzyć realne możliwości uprawiania sportu w każdym kole sportowym, nie tylko, gdy dysponuje się dużymi stadionami.

Nasza pomoc kołom, a szczególnie kołom przy dużych zakładach pracy, winna w konsekwencji doprowadzić do podwojenia liczby czynnych sportowców i rzeczywistego umasowienia sportu w kraju.

Tylko na bazie masowości szybko wzrosną nowe zastępy rekordzistów Polski. Należy zerwać z postępującą w wielu ośrodkach metodą polegającą na biernym wyczekiwaniu aż pojawi się nowy talent, który dostarczy zrzeszeniu błyskotliwych sukcesów, należy umasowić pracę wyszkoleniowo — sportową. Trzeba natychmiast przejść do stosowania zasady, że mistrzem sportu i utalentowanym zawodnikiem może zostać każdy sportowiec o ile wykaże silną wolę, uporczywość, chęć do trudnej i systematycznej pracy wyszkoleniowej i treningów. Ambitnym zadaniem wszystkich sportowców winno być uzyskiwanie z roku na rok coraz wyższej klasy sportowej.

Nie wolno nam iść na łatwiznę i powierzchowną pracę. Tylko w oparciu o polepszenie obowiązkowego wychowania fizycznego w szkołach, wykorzystując cenny dorobek sportowy naszego Wojska Ludowego na bazie masowego rozwoju organizacji sportowych, poprzez systematyczne ćwiczenia i treningi możemy dokonać prawdziwego przełomu w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, możemy podnieść tężyznę fizyczną narodu i wychować setki tysięcy ambitnych, ofiarnych i wytrwałych budowniczych socjalizmu, obrońców naszej Ojczyzny.

## Wcale nie jest estetycznie

Na wszystkich murach domów, płotach, wiszą wszelkiego rodzaju afisze, hasła i plakaty. Być może, wyglądało to ładnie, gdy afisze były świeże i czyste. Obecnie, gdy ze ścian powiewają strzępy, nie nadaje to wcale miastu estetycznego wyglądu. Warto, aby poszczególne komitety blokowe pomyślały trochę także i o tej sprawie.

## Ostrym piórem

### Historia jakich wiele

Na początku lutego 1952 r. LSS oddała do generalnego remontu Rzeźnię Mięsniczą Spółdzielni Pracy „Techno - Mechanik” w Lublinie dwie obciążarki piwne, trzy obciążarki leżniadkowe i płuczkę mechaniczną. Spec z „Techno - Mechaniki” opukał, ostukał przyniesione maszyny i zawyrokował:

— Do wyremontowania potrzeba 20 kg metali kolorowych. Mamy je na składzie, ale do użycia konieczne jest zezwolenie Dyrekcji Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych w Sosnowcu. Uzyskanie zezwolenia potrwa parę dni.

Ucieszona tym zapewnieniem LSS postanowiła czekać. Uplynęła miesiąc, dwa i trzy a zezwolenie nie nadchodziło. W miesiącach letnich, kiedy popłynął na najojcie chłodzące był duży LSS sama zaczęła alarmować CHMN w Sosnowcu o wydanie zezwolenia. Płynęło pismo za pismem. Na biurku urzędnika CHMN rósł stos ponaśleń, których nikt nie czytał. Wreszcie w końcu roku, kiedy góra pisemek zastąpiła referentowi CHMN widok uroczaj sekretarki z przeciwka zastanowił się co też to za instytucja może niszczyć tyle papieru na pisemka. Pobieżne przejście całego stosu wyjaśniło mu wszystko. Każdy papirerek z pieczątką LSS w Lublinie był jednej treści: „Wydajcie zezwolenie”.

— A to psiakrew biurokracja — zatrząść się ze zgrozy referent. — Tyle papieru zniszczyć w jednej sprawie!

Zgnarawszy wszystkie pisemka do kosza, ocierając tyśnię z potu zaczął dyktować odpowiedź do LSS maszynistce, którą znów mógł oglądać w całej krasie.

Przy końcu grudnia 1952 r. LSS otrzymała odpowiedź. „O przydział materiału winna się starać „Techno-Mechanika” a nie LSS”. Podpis — referent Beztróski.

Otrzymałszy to pismo dyrektor LSS polecił do „Techno-Mechaniki”.

— Dlaczego wy nie staracie się o zezwolenie? — zawołał wzburzony.

— Staramy się — zapewnił go kierownik „Techno - Mechaniki” — ale nie mamy odpowiedzi. Nie mam pojęcia, co się dzieje z naszymi pismami.

Nie wiecie? Ale my wiemy. Leżą na biurku drugiego referenta Bumełanckiego CHMN w Sosnowcu i leżeć będą dotąd, aż mu zajmą tyle miejsca, że nie będzie mógł spokojnie dłużyć w nosie.

(Na podstawie korespondencji R. O. J-rz)

## Dokąd dziś idziemy

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: — „Początek pedagogiczny” — godz. 19.

„APOLLO” — „Fanfan la Tulipe” — produkcja franc.

„ROBOTNIK” — „Nie ma pokójki pod oliwkami” — prod. włoskiej.

„RIALTO” — „Zwycięskie skrzydła” — prod. czeskiej.

Poranki o 12.

Początek seansów: 16, 18, 20.

Kino WSK — „Wyspa szczęścia”.

DYZURY APTEK: Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopena 15, Kallnowszczyzna 44.

TELEFONY: Pogotowie Elektryczne 29 61, Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09, Straż Pożarna 11-11 i 03.

# Organizacja ZMP przy Lubelskich Zakładach Mięśnych przed wymianą legitymacji

Organizacja ZMP przy Lubelskich Zakładach Mięśnych rozpoczęła prace przygotowawcze do wymiany legitymacji. Ostatnio odbyło się plenium Zarządu Zakładowego ZMP, które wykazało, że obok wielu osiągnięć w pracy organizacja ZMP na terenie LZM ma także usterki. Na przykład poszczególne koła oddziałowe nie pracowały należycie a większość ich obowiązków wypełniał Zarząd Oddziałowy.

W poszczególnych kołach odbywały się w związku z przeprowadzaną wymianą legitymacji zebrania, na których omówiono osiągnięcia i braki w pracy organizacji.

Koło Oddziałowe Nr 2 pracuje lepiej od koła Nr 1. Jest to duża zasługa przewodniczącego koła kol. Józefa Kurioty. Natomiast przyczyną złej pracy Koła Nr 1 jest to, że Zarząd i przewodnicząca Koła kol. Stanisława Waliulin nie czują się odpowiedzialnymi przed organizacją za swoją pracę. Zupełnie bierny stosunek do organizacji przejawiają

Krystyna Knap, Zbigniew Bielak i Henryk Szepejna.

Biernie do pracy ZMP ustosunkowała się dyrekcja co gorsza, niektórzy kierownicy działów produkcyjnych po prostu utrudniają pracę Zarządom Kół i straszą ZMP-owców przeniesieniem do innej pracy. Do takich kierowników należą ob. Polak oraz ob. Madej. Ob. Polak zamiast ułatwić pracę przewodniczącej Koła Oddziałowego podrywa autorytet kierownika brygady młodzieży.

Aleksander Kura  
Przewodniczący Zarządu  
Zakładowego ZMP przy LZM



Studenty naszych uczelni przygotowują się obecnie do zimowej sesji egzaminacyjnej. — Na zdjęciu: w salach ćwiczeń studenci Wydziału Rolnego UMCS poznają skład gleby.

## Zbieramy włóčne surowce dla przemysłu

# Wielki konkurs Centrali Odpadków Użytkowych

W celu spopularyzowania zbiórki surowców włóčnih Centrali Odpadków Użytkowych przeprowadza do dnia 31 stycznia 1953 roku akcję, mającą na celu zapoznanie społeczeństwa z wartością użytkową surowców włóčnih, połączoną ze zbiórką zużytej odzieży i bielizny.

Dla zainteresowania społeczeństwa zbiórka i ułatwienia oddawania posiadanej zużytej odzieży i bielizny (szmat wełnianych, bawełnianych lub llnianych) zbiórka zużytej odzieży połączona będzie z interesującym konkursem, w którym udział może wziąć każdy obywatel indywidualnie oraz organizacje młodzieżowe i społeczne zbiorowo.

Konkurs organizuje Redakcja „Przyjaciółki” razem z Centralą Odpadków Użytkowych. Dla uczestników konkursu przeznaczono wiele cennych nagród, które

zostaną rozlosowane dnia 22 lutego br. A oto wykaz nagród:

1 kompletne urządzenie szwalnicze, 1 akordeon, 5 motocykli SHL, 30 maszyn do szycia, 5 maszyn do pisania, 15 tapczanów, 20 zegarków na rękę, 4 aparaty fotograficzne, 3 aparaty radiowe, 50 rowarów, 10 wyżymaczek, 75 toczek, 100 serwisów stołowych porcelanowych, 20 par pończoch nylonowych, 100 serwisów do kawy, 400 obrusów, 1200 kompletów bielizny damskiej, 100 par pończoch stielonowych, 150 wlecznych płóc, 1200 koszul męskich, 1000 pończoch damskich, 100 albumów do znaczków, 500 wiałdr, 500 klaserów z komplectami znaczków radzieckich, 6411 książek.

Warunki, jakie powinien spełnić uczestnik konkursu, są następujące:

a) odpowiedzieć na pytania konkursowe, zamieszczone w kuponie konkursowym, kupon konkursowy, zawierający pytania można otrzymać w każdym punkcie przyjmowania szmat, względnie można go wyciąć z tygodnika „Przyjaciółka”.

b) zebrać i odnieść do najbliższego punktu przyjmowania szmat co najmniej 1 kg szmat. Za każdy kilogram szmat punkt przyjmowania wypłaca 1 złoty oraz wydaje pokwitowanie, które uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu nagród. Każde pokwitowanie stanowi jeden los.

c) na kuponie konkursowym oraz pokwitowaniach należy wpisać imię i nazwisko oraz dokładny adres i w terminie do dnia 1 lutego 1953 r. przesać na adres Redakcji „Przyjaciółki” — Warszawa, ul. Całose 16; na kopercie napisać „Konkurs dla wszystkich”.

d) oddać kupon konkursowy razem z pokwitowaniami swojej organizacji mło-

działowej lub społecznej, która zebrała kupony przysyła zbiorowo na adres Redakcji.

Pokwitowania nadesłane przez organizacje upoważniają do udziału w losowaniu nagród tak samo, jak i przy bezpośrednim przesyłaniu przez uczestników konkursu.

Szmaty przyjmują: Wszystkie placówki skupu odpadków użytkowych, wszystkie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, wszystkie składy onalowe Spółdzielni Spożywców oraz MHD, a także punkty usługowe i przemysłowe Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych.

Wszystkie punkty przyjmowania szmat zaopatrzone są w wydzielone informacje o przyjmowaniu szmat.

## Studujemy materiały XIX Zjazdu KPZR

Na terenie miasta Lublina powstało wiele nowych kół Wszechnicy Radiowej, które studują specjalnie materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Obecnie na terenie Lublina istnieje 375 takich kół, które zrzeszają 6700 słuchaczy.

W najbliższych dniach w kioskach „Ruchu” ukażą się skrypty WR poświęcone XIX Zjazdowi KPZR. Całość (3 skrypty) kosztować będzie 1 zł. 80 gr. Skrypty wydane są na dobrym papierze i ilustrowane licznymi zdjęciami.

# Pracownicy ZBM ZB 1 wykonali zobowiązania

Brygada ZBM Zarząd Budów Nr 1 wykonała zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, osi-

gając poważne oszczędności w materiałach budowlanych. Wyróżniła się przy tym brygada murarska ob. Aleksandra Golanika, która zobowiązanie wykonała z dużą nadwyżką oraz brygada zbrojarska ob. Tadeusza Bojara, która zobowiązała się wykonywać 250% a wykonywała 290% normy. Nie pozostała również w tyle brygada stolarska ob. Władysława Fila, która zobowiązała się wykonywać 187% normy a wykonywała 216%. Brygada transportowa ob. Kukułowicz, podczas wykonywania zobowiązań osiągała około 350% normy.

Pracownicy umysłowi ZBM, Zarząd Budowlany Nr 1 wykonali swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej. Przepracowali oni po dwie godziny na budowach a zarobione pieniądze przekazali na odbudowę Warszawy.

Pracownicy ob. Zbigniew Bekas, Cz. Kusak, E. Winiarczyk, W. Woźniak i M. Kisiel wykonali swoje zobowiązanie przed terminem, wyciągając wieżbę dachową na strop budynku. Ob. Władysław Kasprzak, Instruktor ZB Nr 1, który kilkakrotnie wykonywał zobowiązania bijąc rekordy murarskie wykonał swoje zobowiązanie w przeciągu 6 godzin, a zarobione w tym czasie pieniądze przeznaczył na budowę Warszawy. Wykonał swoje zobowiązanie również ob. Alojzy Maćik, majster budów 302, który m. in. zobowiązał się zabetonować klatkę schodową wiodącą z drugiego piętra na poddasze.

Eugeniusz Steć  
korespondent zakładowy

## O tunelu zapomniano

Wystarczy tylko przejść przez tunel przy ul. Kunickiego, aby ubrudzić sobie spodnie i buty błotem. Ponieważ bagienkiem w tunelu nigdy nikt się nie interesuje, przypominamy o nim Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania Miasta.

# „Chłopcy na pozycję” pierwszy koreański film ukaże się w styczniu na ekranach kin

Czołową pozycję repertuaru kina „Apollo” w miesiącu styczniu stanowić będzie pierwszy na naszych ekranach koreański film „Chłopcy na pozycję”.

Film ten obrazuje historię walk narodu koreańskiego przeciwko zdrazieckiej klicie Li Syn-nana i wojskom interwencyjnym. Fabuła osnuta jest wokół przygód trzech chłopców koreańskich, którzy organizują oddział partyzancki i prowadzą akcję dywersyjno - sabotażową.

Z początkiem stycznia ukaże się również film produkcji francuskiej „Fanfan la Tulipe” ukazujący historię przygód bohatera wielu podań i opowieści ludowych. Akcja toczy się w XVIII w. Fanfan — młody urwis normandzki wstępuje do wojska, na polu bitwy dowodzi cudów waleczności, zyskuje łaskę króla i poślubia piękną Adelinę. Rolę tytułową filmu kreuje Gerard Philippe, znany z „Pustelni Parmeńskiej”. Ponadto w kinie „Apollo” wyświetlane będą dwa filmy z ostatniego Festiwalu Filmów Radzieckich, a mianowicie „Nauczyciel” i „Taras Szewczenko”.

Na ekranie kina „Robotnik” wy-

świetlany jest obecnie nowy film produkcji włoskiej pt. „Nie ma pokójki pod oliwkami”, obrazujący walkę pasterzy z górzystych okolic Monte Cassino z miejscowym bogaczem Bonifoglio, następcie filmy to: „Uczniowski rewir” film z życia czeskiej młodzieży ze szkół górniczych oraz nowy film bułgarski „Danka” i węgierski „Edward w opałach”.

Ponadto w kinie „Robotnik” wznowiony zostanie film radziecki pt. „Panna bez posagu”.

Z. S.

## Radośnie witał Lublin rok 1953 Dziesiątki tysięcy osób bawiło się na zabawach noworocznych

W środę 31 grudnia 1952 roku po godzinie 16 na ulicach Lublina panował niezwykle ożywiony ruch. Sklepy były przepelnione. Mieszkańcy naszego miasta przygotowując się do zabawy noworocznej zapożytywali się w niezbędne drobiazgi, jak również kupowali upominki noworoczne dla swych bliskich. Jednak już w parę godzin później ulice miasta opustoszały. Gdzieś tam widać było pojedyncze osoby śpieszące na zabawę noworoczną, gdzieś tam spotykaliśmy rozbawioną i roześmianą młodzież, która ze śmiechem i muzyką śpieszyła na zabawy noworoczne do swych szkół uczelni, zakładów pracy. Młasto nie spało. W oświetlonych oknach domów widać było ańczące sylwetki. Zewsząd słychać było muzyki tańecznej. Mieszkańcy Lublina bawili się w domach prywatnych, bawili się w świetlicach zakładowych i fabrycznych oraz klubach.

Najweselej jednak witali Nowy Rok lubelscy przodownicy pracy i racjonalizatorzy bawiąc się w Domu Kultury Kolarza. Roześmiany robotnik z FSC tańczył z pracownicą handlową, kolarz bawił się z kelnierką z LZG, inżynier z przewodniczącą pracy fabryki „Buczka”. Wielu uczestników tej zabawy to ludzie, którzy żegnali stary rok w poczuciu dumy — dobrze spełnionego obowiązku, witali Nowy Rok, który zbliżył nas jeszcze bardziej do socjalizmu. W trakcie zabawy występowali artyści Teatru Państwowego im. Juliusza Osterwy.

W radosnym nastroju witała Nowy Rok również młodzież akademicka. Na zabawie w Akademii Medycznej po wybiegu godziny dwuina, stęj do bawiących się przemawiał przew. Zarządu Uczelnianego ZMP ob. Bokinieć, który życzył studentom nowych osiągnięć na polu nauki w roku 1953. Na zabawie rej wodził rektor Akademii Medycznej prof. dr Feliks Skubiszewski wraz z prof. dr. Liebhartem.

Podobnie wesoło bawiono się na UMCS-ie, w Hali Sportowej, u „Cukrowników”, w Towarzystwie Muzycznym itp. Wszędzie panował radosny nastrój. Tu należy kilka uwag poświęcić Lubelskim Zakładom Gastronomicznym, które obsługiwały zabawy noworoczne. Z zadania swego wywiązały się bardzo dobrze. Bufety były obficie zaopatrzone, zarówno w przekąski zimne jak też i gorące, a sprawną obsługą dopełniała całość.

Lublin bawił się. Jednak, aby dziesiątki tysięcy osób mogło witać Nowy Rok na zabawie, wielu ludzi musiało czuwać. Czuli na Bramie Krakowskiej strażacy: Konieczny, Bileczak, Wojtaszek, Gręzak, Mendel, Kozioła. Czuli lekarz Pogotowia, czuli kolarz obsługujący pociąg, czuli pracownicy Pogotowia Elektrycznego Elekrowni Miejskiej, czuli telefonistki na poczcie i wreszcie milicjanci. I im należało się słowa uznania. Dzięki nim my wszyscy mogliśmy spokojnie bawić się. Oni czuwali nad naszym bezpieczeństwem.